

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 21 maja 2015 r. Sąd Rejonowy w Pabianicach, w sprawie z wniosku J. K. z udziałem małoletnich K. F. i S. F. reprezentowanych przez przedstawiciela ustawowego J. F. oraz (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą we W. o stwierdzenie nabycia spadku po R. M.

1) stwierdził, że przedmiotowy spadek, pozostawiony przez R. M. zmarłą dnia 26 listopada 2013 r. w miejscowości T., na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 8 marca 2012 r. oku, otwartego i ogłoszonego w dniu 10 czerwca 2014 r. odziedziczyły z dobrodziejstwem inwentarza córki: K. F. i S. F. po 1/2 części każda z nich;

2) nakazał Komornikowi Sądowemu właściwemu ze względu na położenie majątku spadkowego, sporządzenie spisu inwentarza majątku po R. M.;

3) nie obciążył wnioskodawcy oraz uczestników nieuiszczonymi kosztami sądowymi;

4) stwierdził, że w pozostałym zakresie każdy z uczestników ponosi koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie we własnym zakresie.

Zapadłe orzeczenie w zakresie pkt 1 zaskarżył apelacją J. F., który zgłosił następujące zarzuty:

1. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

- art. 11 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 230 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. poprzez danie wiarygodności zeznaniom wnioskodawcy, pominięcie zeznań J. F., w tym pominięcie okoliczności w jakich wszedł w posiadanie testamentu z dnia 8 marca 2012 r. – bez podpisu R. M. i w konsekwencji niezgodne z materiałem dowodowym i logicznym rozumowaniem stwierdzenie, że nie było podstaw dla których spadkodawczyni R. M. miałyby odwołać testament z dnia 8 marca 2012 r. w zakresie ustanowienia wykonawcy testamentu, w sytuacji gdy w toku sprawy zostały przedstawione okoliczności uzasadniające taką wolę spadkodawczyni, a nadto poprzez pominięcie okoliczności w jakich spadkodawczyni podpisała dokument z dnia 12 lipca 2012 roku, co miało wpływ na dokonaną przez Sąd instancji wykładnię oświadczenia ostatniej woli spadkodawczyni;

- art. 11 k.p.c. i art. 244 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez czynienie ustaleń faktycznych dotyczących skazania uczestnika J. F. w oparciu o twierdzenia wnioskodawcy i wyciągnięcie dla uczestnika negatywnych skutków prawnych z twierdzenia wnioskodawcy o wydanym wyroku skazującym J. F. i to nieprawomocnym w sytuacji, gdy dokument taki nie został załączony do akt sprawy, zaś ustalenia i konsekwencje dotyczące kwestii skazania mogą być czynione wyłącznie w oparciu o dokument urzędowy w postaci prawomocnego wyroku sądu karnego;

- pominięcie dowodu z dokumentu urzędowego w postaci aktu notarialnego nr 3232/12 z dnia 12 lipca 2012 r., z którego bezspornie wynikała wola powierzenia J. F. spraw związanych z majątkiem, który stanowi skład masy spadkowej, który to dokument jest potwierdzeniem pominiętych przez Sąd twierdzeń J. F.;

- art. 506 k.p.c. i, art. 219 k.p.c. i art. 130 § 1 zd 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oraz art. 212 § 1 k.p.c. i art. 665 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez niewszczęcie postępowania o wydanie zaświadczenia dla wykonawcy testamentu, w sytuacji gdy we wniosku J. F. z dnia 30 grudnia 2013 r. – zarejestrowanego pod sygn. akt I Ns 64/14 znalazł się wniosek o ustanowienie zarządcą majątku spadkowego J. F. mając na uwadze fakt, iż postępowania te mogą toczyć się łącznie, a uczestnik podtrzymywał na każdym etapie postępowania złożone wnioski, chociażby w piśmie z dnia 1 kwietnia 2014 r. oraz w sytuacji, gdy faktem powszechnie znanym jest to, że spadkodawca ustanawia zarządcą majątku spadkowego, a nie Sąd, tym samym Sąd winien uznać wniosek J. F. jako wniosek o wydanie mu zaświadczenia, iż jest zarządcą;

2. sprzeczność w zakresie prawidłowych ustaleń faktycznych Sądu z wywiedzionym z tych ustaleń wnioskiem, iż R. M. nie miała woli odwołania rozrządzenia testamentowego w postaci powołania na wykonawcę testamentu wnioskodawcy ustanowienia nim J. F., w sytuacji gdy z ustalonego stanu faktycznego wyraźnie wynika, iż taką wolę posiadała;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

- art. 943 k.c. w zw. z art. 946 k.c. poprzez ich nieprawidłową wykładnię prowadzącą do wniosku, że spadkodawczyni nie odwołała wnioskodawcy ze sprawowania funkcji wykonawcy testamentu;

- art. 948 k.c. przez jego niezastosowanie i wydanie postanowienia sprzecznego z wolą spadkodawczyni R. M. w zakresie ustanowienia wykonawcy testamentu, którym według jej rzeczywistej ostatniej woli miał zostać do czasu uzyskania pełnoletności przez małoletnie córki ich ojciec J. F.;

- art.101 k.r.o. i art.102 k.r.o. w zw. z art. 948 k.c. poprzez ich niezastosowanie, a w konsekwencji brak rozważenia, czy w sytuacji gdy zasadą jest, iż zarząd majątkiem dziecka sprawują jego rodzice, a w chwili sporządzania testamentu jak również w chwili jego otwarcia nie było wszczęte postępowanie o pozbawienie albo choćby ograniczenie władzy rodzicielskiej ojca małoletnich spadkobierców, możliwe było skuteczne pozbawienie zarządu majątkiem J. F. i wyznaczenie na zarządcę innej osoby, skoro prawidłowo dokonana wykładnia woli spadkodawcy wskazywała jedynie na chęć niejako zachowania majątku w stanie nienaruszonym do chwili uzyskania pełnoletności przez dzieci.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez:

- stwierdzenie w pkt 1, że dziedziczenie po zmarłej R. M. nastąpiło przez małoletnie córki na podstawie testamentu z dnia 12 lipca 2012 r., otwartego i ogłoszonego w dniu 10 czerwca 2014 r.

lub ewentualnie

- uznanie w pkt 1, iż spadek po matce przypadł spadkobierczyniom w drodze ustawy;

- dodanie pkt 5, mocą którego zostanie stwierdzone, że J. F. zamieszkały w R. został powołany przez R. M. ostatnio stale zamieszkałą w R. wykonawcą testamentu w zakresie sprawowania zarządu spadkiem.

Oprócz tego skarżący zwrócił się o zasądzenie od wnioskodawcy kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca J. K. wniósł o jej oddalenie, argumentując iż zapadłe orzeczenie jest prawidłowe.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jest całkowicie chybiona, wobec czego nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie zauważyć należy, iż czynności w postępowaniu spadkowym należące do zakresu działania sądów podlegają w zasadzie rozpoznaniu w postępowaniu nieprocesowym (art. 627 i nast. k.p.c. oraz art. 1108 k.p.c., art. 1109 k.p.c. i art. 1139 – 1142 k.p.c.). Jednocześnie ustawodawca dokonał tutaj rodzajowej segregacji tych spraw, dostosowując poszczególne normowania do ich specyfiki, funkcji oraz celów. W związku z tym postępowanie spadkowe nie stanowi jednolitego, integralnego postępowania sądowego; składa się z wielu czynności, które mogą być podejmowane samoistnie, niezależnie od tego, czy zostały poprzedzone innymi czynnościami, chyba że co innego wynika z ich charakteru (np. art. 655 k.p.c. i art. 679 k.p.c.). Wyjątkowo czynności przewidziane dla różnego rodzaju spraw mogą być łączone w jednym postępowaniu, w szczególności wtedy, gdy wynika to z ustawy (art. 670 § 1 k.p.c. in fine oraz art. 649 k.p.c.). Nawet jednak wówczas, gdy różne czynności zostaną skupione w jednym postępowaniu, nie tracą swej samodzielności w zakresie przepisów, które mają do nich zastosowanie. Idąc dalej trzeba pamiętać, że prawu polskiemu znane są dwa tytuły powołania do spadku: tj. ustawa oraz testament (art. 926 § 1 k.c.). Testament jest zaś jedyną czynnością prawną, która może być dokonana na wypadek śmierci, tj. mortis causa. Podkreślenia

wymaga również fakt, iż ustawodawca przyznał prymat dziedziczeniu na podstawie testamentu nad dziedziczeniem ustawowym, ponieważ ważny i skuteczny testament jest przecież wyrazem ostatniej woli spadkodawcy. Niezwykle istotne jest też unormowanie zawarte w art. 670 k.p.c., wedle którego sąd spadku bada z urzędu, kto jest spadkobiercą. W szczególności bada, czy spadkobierca pozostawił testament, oraz wzywa do złożenia testamentu osobę, co do której będzie uprawdopodobnione, że testament u niej się znajduje. Jeżeli testament zostanie złożony, Sąd dokona jego otwarcia i ogłoszenia. Zaznaczenia przy tym wymaga, iż obowiązek Sądu zbadania, kto jest spadkobiercą, dotyczy spadkobierców powołanych do dziedziczenia zarówno z mocy ustawy, jak i na podstawie testamentu. W ramach swej kognicji Sąd spadku dokonuje również oceny ważności testamentu.

W poddanej kontroli apelacyjnej sprawie Sąd Rejonowy bez wątpienia sprostował wszystkim powyższym wymogom, albowiem należycie wytyczył ramy podmiotowe i przedmiotowe prowadzonego przez siebie postępowania, nie dopuszczając się na tym tle żadnych błędów ani uchybień. Z kolei sam skarżący nie wykazał błędów w rozumowaniu Sądu Rejonowego, a jedynie przedstawił polemikę z poprawnie dokonanymi ustaleniami Sądu Rejonowego i zaprezentował własną interpretację zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego. W ocenie Sądu odwoławczego Sąd I instancji wydając postanowienie wziął pod uwagę zebrane dowody i przeanalizował je, wskazując, jakie okoliczności uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Zdaniem Sądu Okręgowego, ze zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Rejonowy wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Sąd I instancji w sposób wyczerpujący i przekonujący uzasadnił również swoje stanowisko co do dziedziczenia na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 8 marca 2012 r. W toku sprawy przedmiotem analizy były jeszcze dwa inne dokumenty pozostawione przez zmarłą spadkodawczynię, opatrzone datami 8 marca 2012 r. i 12 lipca 2012 r. Rzeczony dokumenty słusznie zostały jednak zdyskwalifikowane przez Sąd jako testamenty, z uwagi na nie dochowanie odpowiednich wymogów formalnych. Mianowicie pierwszy z tych dokumentów nie zawierał podpisu, co przekreślało jego byt prawny jako rozporządzenia na wypadek śmierci. Natomiast drugi dokument, choć miał już ten element, nie mógł wywołać zamierzonego skutku, a to dlatego że jego treść została sporządzona pismem komputerowym. Zaistniałe na tym tle uchybienia były więc na tyle rażące i poważne, że stosownie do art. 958 k.c. (przepis o charakterze bezwzględnie obowiązującym) pociągały one za sobą nieważność obu tych testamentów.

W kontekście powyższego nie ma więc racji bytu zarzut apelacyjny dotyczący naruszenia prawa materialnego art. 943 k.c. i art. 946 k.c. Sporządzenie testamentu nie jest czynnością nieodwołalną i ostateczną, zgodnie bowiem z art. 943 k.c. spadkodawca może w każdej chwili odwołać zarówno cały testament, jak i jego poszczególne postanowienia. Szczegółowo o tej materii stanowi art. 946 k.c., w myśl którego odwołanie testamentu może nastąpić bądź w ten sposób, że spadkodawca sporządzi nowy testament, bądź też w ten sposób, że w zamiarze odwołania testament zniszczy lub pozbawi go cech, od których zależy jego ważność, bądź wreszcie w ten sposób, że dokona w testamencie zmian, z których wynika wola odwołania jego postanowień. Powyższe prowadzi do wniosku, że ustawodawstwo polskie nie przewiduje odrębnego oświadczenia składanego w innej formie niż testament, wywołującego skutek w postaci odwołania testamentu. Odwołanie ostatniej woli może zatem wystąpić w drodze sporządzenia nowego testamentu, bądź w drodze podjęcia pewnych faktycznych czynności w stosunku do testamentu. Żadna z powyższych okoliczności nie zaistniała jednak w niniejszej sprawie, co trafnie zostało dostrzeżone przez Sąd Rejonowy. Pierwszy z testamentów z dnia 8 marca 2012 r., będący podstawą dziedziczenia nie został przecież wzruszony ani skorygowany przez następcze zachowania i działania spadkodawczyni. Brak kolejnych testamentów niejako automatycznie wyklucza też naruszenie przez Sąd unormowania zawartego w art. 948 k.c. Wykładnia ostatniej woli spadkodawcy zgodnie z jego rzeczywistymi zamiarami ograniczenia się jedynie do interpretacji stosownych oświadczeń ujętych w odpowiedniej formie. Niedopuszczalnym jest zaś badanie innych przejawów aktywności spadkobiercy oraz ich konfrontowanie z ważnym i skutecznym oraz jasnym i czytelnym testamentem holograficznym. Takimi bowiem przymiotami cechował się testament R. M., sporządzony przez nią własnoręcznie w dniu 8 marca 2012 r.

Wreszcie na koniec nie można także się zgodzić ze skarżącym, że Sąd pochopnie odstąpił od kwestii związanych z badaniem kto jest wykonawcą testamentu. Osoba lub podmiot roszcący pretensje do bycia wykonawcą testamentu może dochodzić swoich racji w osobnym postępowaniu toczącym się w trybie art. 665 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, sąd spadku wydaje osobie powołanej na wykonawcę testamentu, na jej wniosek, odpowiednie zaświadczenie, w

którym wymienia się imię, nazwisko, miejsce ostatniego zamieszkania oraz datę i miejsce śmierci spadkodawcy, imię, nazwisko i miejsce zamieszkania wykonawcy testamentu, jak również stwierdzenie, że dana osoba została powołana na wykonawcę testamentu; wskazuje się także prawa i obowiązki wykonawcy testamentu, jeżeli zostały przez spadkodawcę określone (por. § 141 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej, Dz.Urz. M.S. Nr 5, poz. 22 ze zm.). Z punktu widzenia celu tego postępowania oczywistym jest to, że chodzi o wyposażenie wykonawcy testamentu, którego funkcja została unormowana w art. 988 k.c., w dokument publiczny (tytuł prawny) upoważniający go do występowania w obrocie, czyli do występowania w sprawach majątku spadkowego przed sądami, urzędami, instytucjami innymi organami, a także przed osobami fizycznymi prawnymi, zwłaszcza spadkobiercami, zapisobiorcami i innymi osobami uprawnionymi z testamentu. Zaświadczenie stanowi także legitymację do podejmowania prywatnoprawnych i procesowych czynności związanych z majątkiem spadkowym.

Charakter postępowania o wydanie zaświadczenia, a także jego usytuowanie w systematyce innych postępowań spadkowych uzasadnia tezę, że nie mogą być w nim podejmowane czynności niesłużące bezpośrednio jego celowi, a także czynności unormowane samodzielnie w innych rodzajach postępowań. Tym samym zakres kognicji sądu, chroniący podstawowe interesy spadkobierców oraz potencjalnych kontrahentów wykonawcy testamentu, jest stosunkowo wąski, na co wpływ mają również aspekty ustrojowe. Mianowicie należy wziąć pod uwagę, że czynności w sprawach o wydanie zaświadczenia wykonawcy testamentu może wykonywać referendarz sądowy (art. 5091 § 3 k.p.c.) 5 oraz notariusz (art. 665 in principio k.p.c.). W ograniczonych kompetencjach jurysdykcyjnych tych organów mieści się badanie istnienia testamentu oraz jego ważności ze względu na formę, nie obejmują one natomiast rozpoznawania innych, skomplikowanych aspektów nieważności lub bezskuteczności czynności prawnej. Dokładnie w tych samych granicach porusza się Sąd, który w toku postępowania o wydanie zaświadczenia bierze z urzędu pod rozwagę bezwzględną nieważność czynności prawnej, zwłaszcza rozpoznawalną *prima facie*. W razie czynności prawnej jaką jest testament, z zasady w grę może wchodzić nieważność ze względu na naruszenie wymagań co do formy. Badanie innych okoliczności wpływających na ważność testamentu, których na podstawie samego aktu ostatniej woli stwierdzić nie można, a wymagających niejednokrotnie długotrwałego i skomplikowanego postępowania dowodowego (np. zdolności testatora do testowania, zachowania przesłanek testamentu szczególnego itp.), wykraczałoby znacznie poza cel postępowania o wydanie zaświadczenia. Niezależnie od tego, jeżeli okaże się, że w konkretnej sprawie występują okoliczności stojące na przeszkodzie wydaniu zaświadczenia, których wyjaśnienie przekracza kompetencje kognicyjne sądu spadku działającego na podstawie art. 665 k.p.c., a toczy się już postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku i przedmiotu zapisu windykacyjnego, nie jest wyłączone zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. Nie ma także przeszkód do połączenia sprawy o wydanie zaświadczenia wykonawcy testamentu z inną toczącą się sprawą z zakresu prawa spadkowego do łącznego rozpoznania, jeżeli spełnione zostały przesłanki przewidziane w art. 219 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. (tak min uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2012 r. III CZP 34/12). Z całą stanowczością trzeba jednak podkreślić, że Sąd bynajmniej nie ma obowiązku łączenia spraw, które spełniają przesłanki wskazane w art. 219 k.p.c., na co wskazuje użycie sformułowania „Sąd może zarządzić”. W niniejszej sprawie, co należy podkreślić Sąd Rejonowy nie zajmował się wydaniem zaświadczenia wykonawcy testamentu czemu dał wyraz w postanowieniu kończącym postępowanie jak i w prawomocnym postanowieniu z dnia 9 czerwca 2015r. o oddaleniu wniosku o uzupełnienie tegoż kończącego postanowienia z 21 maja 2015r.

W tym stanie rzeczy apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Sąd Okręgowy ustalił, że uczestnicy ponoszą koszty postępowania apelacyjnego zgodnie ze swoim udziałem w sprawie, albowiem w tym samym stopniu byli zainteresowani jego wynikiem i nie było podstaw do odstąpienia od ogólnej zasady orzekania o kosztach postępowania nieprocesowego wyrażonej w art. 520 § 1 k.p.c.